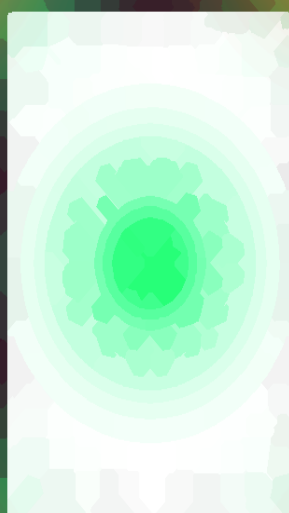


Rozważania nad uzyskawalnością
dodatkowych kwalifikacji do nauczania
wybranych przedmiotów szkolnych dzięki
oświadczeniu o samokształceniu,
w związku z zapisem na nowe zakresy
studiów podyplomowych

Patryk Daniel
Garkowski



**Rozważania nad uzyskawalnością
dodatkowych kwalifikacji do
nauczania wybranych przedmiotów
szkolnych dzięki oświadczeniu o
samokształceniu,
w związku z zapisem na nowe zakresy
studiów podyplomowych**

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

ISBN: 978-83-67117-89-0

Data wydania: 1 listopada 2023 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:

Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

Zenobia Karolina: Dzień dobry, mój kochany Patryku Danielu!

Patryk Daniel: Witaj znowu, moja droga, wymyślona przyjaciółko. Nadszedł już czas na nową, naszą konwersację, Zenobio Karolino. Czyż jesteś gotowa?

Zenobia Karolina: Och, tak, przejawiam ja gotowość pełną! O czym to dzisiaj porozmawiamy, drogi Patryku Danielu? Ostatnio dyskutowaliśmy o zaświadczeniu informującym, jaki jest tytuł magisterskiej pracy. A jak obojgu nam wiadomo, zaświadczenie takie może świadczyć o nabyciu dodatkowych kwalifikacji zawodowych, choćby do nauczania nowych przedmiotów w szkole podstawowej oraz ponadpodstawowej. Wiem to już jasno, doskonale.

Patryk Daniel: Jednak zależy, jaki jest temat magisterskiej pracy, czy dotyczy on danego szkolnego przedmiotu, do którego nauczania student pragnie uzyskać kwalifikacje pedagogiczne, nauczycielskie.

Zenobia Karolina: Oczywiście! To dla mnie jasne zupełnie.

Patryk Daniel: No to świetnie. Moja droga, dzisiaj nie będziemy zaprzątać sobie uwagi tą problematyką przeszłą, minioną już. Dziś bowiem skoncentrujemy się na innej, choć nieco zbliżonej materii. Zbliżonej, ponieważ chodzić będzie znowu o dodatkowe poszerzanie kwalifikacji zawodowych, nauczycielskich.

Zenobia Karolina: Ach! Fenomenalnie! Jaką to więc dokładnie materią zajmować się będziemy czas niedługi? Z ciekawości aż płonie mi buzia. Jaki to zatem okaże się problem godny dysputy filozoficznej? Czy będzie się on łączył z samokształceniem? Tak samo jak ostatni problemik rozważaniom poddany gruntownym?

Patryk Daniel Garkowski:

Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

Patryk Daniel: Tak, dzisiejszy problem będzie dotyczył między innymi samokształcenia. Oto pragnę porozmawiać z tobą, najmiłsza Zenobio Karolino, na temat oświadczenia o samokształceniu, przedstawialnym w związku z zapisem na nowy zakres/nowe zakresy podyplomowych studiów. Chodzi o proces rekrutacji w szkole wyższej. Chcę w tej dyspucie udowodnić tobie, kochana moja, że takie oświadczenie o samokształceniu może sprawić, iż kandydat na podyplomowe studia uzyska dodatkowe kwalifikacje do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych czy nawet i do jednego przedmiotu w szkołach obecnego. Musimy jednak założyć, że samokształcenie dotyczyłoby kierunków podyplomowych z zakresu nauczania przedmiotów.

Zenobia Karolina: Jak na razie niewiele zrozumiałam z tego... Ech!

Patryk Daniel: Spokojnie, nie przejmuj się, najmiłsza. Zaraz wszystko będziesz pojmować ty świetnie, doskonale. Dalszy przebieg dysputy rozświecili mroki niewiedzy, a i także możliwej, niewykluczonej alogiczności.

Zenobia Karolina: Moim osobistym zdaniem, najdroższy przyjacielu i znawco oświatowego prawa, takie rzeczone oświadczenie o samokształceniu - bardzo zresztą egzotyczne, o którym będziemy rozmawiali sobie miło jeszcze troszkę czasu, nie jest, nie byłoby - zgodnie z normami okrutnego oświatowego prawa - dokumentem potwierdzającym przygotowanie pedagogiczne do nauczania danych przedmiotów szkolnych czy choćby i nawet do nauczania raptem jednego zaledwie przedmiotu. To przecież nie jest, nie byłby chociażby dyplom ukończenia studiów podyplomowych, nadający uprawnienia, zawodowe kwalifikacje.

Patryk Daniel: Lecz, zważ, takie podejście jest niesprawiedliwe!

Zenobia Karolina: Rzeczywiście jest pozbawione sprawiedliwości, ale prawo oświatowe pozostaje okrutne i nieprzystające do nowoczesnych czasów, w jakich mamy zaszczyt żyć... Ale przepraszam, że przerwałam ci twój wywód nieco egzotyczny! Proszę, kontynuuj myśl swoją, drogi, mądry Patryku Danielu.

Patryk Daniel Garkowski:

Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

Patryk Daniel: Tak. Już więc kontynuuję myśl. Wyobraź sobie teraz, proszę, Zenobio Karolino, absolwenta studiów licencjackich pedagogicznych, który uzyskał, prawnie rozumiane, przygotowanie pedagogiczne.

Zenobia Karolina: Już sobie wyobraziłam, w porządku. I co dalej, kochany mój? Co z tym absolwentem mądrym, który uzyskał wiele efektów uczenia się, który uzyskał już pedagogiczne przygotowanie?

Patryk Daniel: Temu wyobrażonemu człowiekowi obecny porządek prawny pozwala podjąć studia podyplomowe (już po ukończeniu samych studiów licencjackich) z zakresu nauczania przedmiotów szkolnych, jeśli jednak posiada on przygotowanie pedagogiczne. A przecież ma to przygotowanie. Nim dysponuje. Nie ma więc żadnego problemu. Toteż nic nie stoi na przeszkodzie, by organizm owy podjął studia podyplomowe w zakresie nauczania przedmiotu przez siebie wybranego. Lecz on, zważ, chciałby rozpocząć naukę jednocześnie aż na sześciu zakresach podyplomowych. Tak po prostu roztkaj w wyobraźni swojej.

Zenobia Karolina: Ojej! Aż na sześciu jednocześnie? A na jakich to zakresach? Przyjmijmy jakieś przykładowe, dobrze? I przyjmijmy, że byłoby go stać na tak wiele zakresów studiów podyplomowych - z pewnością nie byłoby to nic taniego.

Patryk Daniel: Tak, owszem. Zgadza się - realizacja jednocześnie aż kilku zakresów podyplomowych figuruje jako kosztowne przedsięwzięcie edukacyjne. Niech będzie, Zenobio Karolino, że potencjalny uczestnik studiów podyplomowych zapragnął zapisać się na sześć następujących zakresów podyplomowych: na 1) Biologię, 2) Chemię, 3) Język polski, 4) Wychowanie fizyczne, 5) Matematykę oraz na 6) Technikę. Ale uczelnia wyższa nie zezwoliła, by człowiek ten realizował równocześnie aż tyle zakresów, kierunków, niestety. A odmowy nie przejawiono pisemnie, lecz ustnie, telefonicznie.

Zenobia Karolina: I co wówczas potem miało miejsce? Na realizację ilu maksymalnie zakresów zezwoliła ta szkoła wyższa, jakże niesprawiedliwie i nieekonomicznie, niegospodarnie postępująca?

Patryk Daniel Garkowski:

Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

Patryk Daniel: Oto tylko dwa, maksymalnie, zakresy studiów podyplomowych mogła zacząć realizować, w tym samym czasie, persona w wyobraźni roztkana. Niestety tylko dwa, Zenobia Karolino... Nowe zaś, dodatkowe jeszcze, następne kierunki podyplomowe, będzie mógł ten człowiek realizować dopiero, gdy skończy poprzednie. Cóż za niesprawiedliwość, prawda, przyjaciółko? Załóżmy więc, że kandydat na studia podyplomowe wybrał do realizacji dwa zakresy - 1) Wychowanie fizyczne i 2) Biologię. A więc musiał kandydat na studia podyplomowe dokonać poważnego wyboru, czyż tak?

Zenobia Karolina: Tak, to był wybór niebłahy. Wybór to był bardzo, nader poważny, dotyczący tego, jakie tylko dwa zakresy studiów podyplomowych z sześciu interesujących, upragnionych podejmie persona wykształcona. Zaś to jakiego wyboru dokona kandydat na podyplomowe studia, rzutować będzie na jego przyszłość zawodową, na karierę przemożnie.

Patryk Daniel: I teraz zatrzymajmy się w momencie przejawiania tego ostatecznego wyboru. Nie jest to jedynie moment, krótka jedynie chwila ofiarowana na podjęcie ostatecznej decyzji, jakie dwa zakresy podyplomowe ma podjąć człowiek, prawda?

Zenobia Karolina: Prawda. Student dysponuje dużą ilością czasu na podjęcie takiej decyzji ważnej, o której komunikujesz.

Patryk Daniel: Ale nie aż tak wiele czasu posiada decydent, ponieważ rekrutacje na podyplomowe studia, mimo że cykliczne, nie są otwarte przez czas cały. Rekrutacja odbywa się w określonych czasowych ramach, na co musimy tu zważyć.

Zenobia Karolina: Tak, oczywiście. Ja wiem. Rekrutacje na studia odbywają się w określonych terminach. A gdyby tak nie było, to wówczas mógłby powstać przykry stan chaosu organizacyjnego, dla wszystkich szkodliwy, dla całego akademickiego otoczenia.

Patryk Daniel: I w tym miejscu rozważań pragnę rozwinąć należycie problem oświadczenia o samokształceniu. Już pora wyśmienita ku temu. Wyobrażony przez nas kandydat na studia podyplomowe chciał podjąć jednocześnie aż sześć zakresów studiów podyplomowych. Ale pozwolono mu tylko na naukę na dwóch zakresach, jednocześnie.

Patryk Daniel Garkowski:

Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

Zenobia Karolina: Przecież pamiętam... Nie uleciało mi to z głowy jeszcze, Patryku Danielu. Choć moja pamięć już nie jest taka dobra, jest ona dosyć zawodna oraz ulotna...

Patryk Daniel: Nie tylko twoja pamięć zawodzi, moja najdroższa, wymyślona przyjaciółko - moja pamięć również jest niedoskonała, obciążona słabością przemożną. Ale co poradzić możemy? Nic. Oto wyobrażony kandydat na studia podyplomowe miał troszkę, niemało czasu na podjęcie decyzji, jakie dwa zakresy studiów podyplomowych podjąć sobie. Zaś w związku z rekrutacją na studia podyplomowe zapoznawał się z książkami, podręcznikami, materiałami edukacyjnymi, różnymi, związanymi z zakresami studiów podyplomowych:

- z Biologią,
- z Chemią,
- z Językiem polskim,
- z Wychowaniem fizycznym,
- z Matematyką,
- z Technką.

Zenobia Karolina: Owe nazwy kierunków (zakresy studiów podyplomowych), które występują w ofercie kształcenia realistycznej uczelni wyższej (czyli Biologia, Chemia, Język polski, Wychowanie fizyczne, Matematyka, Technika) są piękne i odpowiadają szkolnym przedmiotom.

Patryk Daniel: Tak, owszem, ale lepiej byłoby jednak, gdyby uczelnia przez nas możliwa do wyobrażenia oferowała kierunki dwa/trzy w jednym, tak aby jeden zakres studiów podyplomowych umożliwiał zdobycie kwalifikacji do nauczania za jednym zamachem aż dwóch, lub nawet trzech, przedmiotów. W dzisiejszych nowoczesnych czasach byłoby to wielce pożądane. Człowiek powinien być gruntownie, rozlegle wykształcony; dzięki stosownemu wykształceniu, nieograniczonemu do jednej tylko dziedziny, człowiek może poczuć, że ma większe szanse na rynku pracy.

Zenobia Karolina: Przepraszam, ale chyba nie rozumiem części tej teraz wypowiedzi. Tej mianowicie, która dotyczy kierunków dwa/trzy w jednym. Czy zechcesz ty sprecyzować?

Patryk Daniel Garkowski:

Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

Patryk Daniel: Naturalnie, Zenobia Karolino. No na przykład chodzi mi o zakresy możliwe, realne - nazwy kierunków o takie choćby: 1) Biologię i Chemię, 2) Technikę i Informatykę, 3) Język polski oraz Historię, 4) Biologię i Wychowanie fizyczne, 5) Fizykę i Matematykę, 6) Chemię i Edukację dla bezpieczeństwa, 7) Filozofię i Wiedzę o społeczeństwie, 8) Plastykę i Arteterapię, 9) Wychowanie fizyczne oraz Wychowanie do życia w rodzinie albo na przykład 10) Mechanikę i budowę maszyn, Robotykę i Informatykę.

Zenobia Karolina: Każdy logicznie myślący potencjalny pedagog chciałby uzyskać w tym samym czasie aż dwie kwalifikacje zamiast tylko jednej, gdyby otrzymał możliwość takiego wyboru. Uczelnie oferujące zrealizowanie dwóch czy nawet więcej kierunków nauczycielskich za jednym zamachem są konkurencyjne na rynku edukacyjnym, one stoją wyżej od tych szkół wyższych, które ograniczają możliwości prędkiego poszerzania kwalifikacji pedagogicznych. Ale po drugiej stronie barykady mogą stać okrutne przepisy prawne, uniemożliwiające nabycie kwalifikacji do nauczania aż dwóch przedmiotów na jednym zakresie podyplomowych studiów.

Patryk Daniel: Nie mylisz się, najmilsza. Jeśli chodzi o nazwy zakresów studiów podyplomowych, to lepiej jak są to nazwy przedmiotów bezpośrednie, aniżeli gdyby zakres studiów podyplomowych miał się nazywać na przykład: Nauczanie biologii i chemii albo Nauczanie techniki i informatyki.

Zenobia Karolina: Różnie szkoły wyższe do tej sprawy podchodzą. A dlaczego tak uważasz, mądry filozofie i znawco pedagogicznych procesów? Czy wiedzieć ja mogę? Uzasadnij, proszę, swą myśl ze sfery kształcenia.

Patryk Daniel Garkowski:

Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

Patryk Daniel: Ponieważ te nazwy zakresów studiów podyplomowych, gdzie nie występuje obniżający walory kształceniowe element językowy: Nauczanie no albo choćby końcowy element językowy: dla nauczycieli (na przykład: Wychowanie fizyczne dla nauczycieli albo Matematyka dla nauczycieli) są raczej bardziej prestiżowe, pozwalają na zatrudnienie w większej ilości miejsc absolwentom (persony ukończywszy takie podyplomowe studia o nazwach jak Biologia, Chemia, mogą pracować nie tylko w szkołach, no ale choćby po takich studiach podyplomowych mogą pracować i w laboratoriach, a po Wychowaniu fizycznym mogą pracować na siłowniach i boiskach ze sztucznymi nawierzchniami). Toteż nazwy zakresów studiów mogą zawężać jak gdyby kwalifikacje, dostępność zawodową absolwentom tych uzupełniających form kształcenia. A przynajmniej czynić są w możliwości wrażenie zawężania kwalifikacyjnego. Proste zaś, nieudziwnione nazwy zakresów studiów podyplomowych (takie jak: Biologia, Wychowanie fizyczne, Język polski, Historia, Informatyka) wskazywać mają prawo na zdobycie większej ilości efektów uczenia się, aniżeli gdy w nazwie zakresu studiów podyplomowych występuje niepotrzebny element językowy: Nauczanie (czegoś) albo element językowy: dla nauczycieli. Trzeba ci to wiedzieć, najmilsza Zenobia Karolino. Oto pewne elementy językowe występujące w nazwach kierunków studiów podyplomowych mogą stanowić ograniczające, destruktywnie wpływające na estetyczność nazwy zakresu kształceniowego oraz bezbrzeżnie przykre.

Zenobia Karolina: Ja wszystko już pojmuję.

Patryk Daniel Garkowski:

Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

Patryk Daniel: Powróćmy więc teraz do roztkanego w wyobraźni mężczyzny - kandydata na studia podyplomowe. Zapraǳał on realizować jednocześnie aż sześć zakresów podyplomowych: 1) Biologię, 2) Chemię, 3) Język polski, 4) Wychowanie fizyczne, 5) Matematykę, 6) Technikę. Niech nie ulotni ci się z pamięci, moja droga koleżanko, iż te zakresy podyplomowe były możliwe do zarejestrowania na roztkanej w myślach uczelni wyższej. Tam te kierunki zostały uruchomione (w procesie rejestracyjnym) - ludzie wykształceni, z nabytym już pedagogicznym przygotowaniem, mieli prawo się na nie zarejestrować, zapisać. Inną sprawą jest jednak, że pan, kandydat na studia podyplomowe może jednocześnie zacząć realizować maksymalnie dwa zakresy podyplomowe, nie więcej; oczywiście jest to niesprawiedliwe. Ostatecznego dokonania wyboru - jakie dwa zakresy podyplomowe podjąć - kandydat dokonał ustnie bądź pisemnie - to w kontekście naszej dzisiejszej dysputy nie jest aż tak ważne. To nie pozostaje aż tak istotną materią.

Zenobia Karolina: Nie?

Patryk Daniel: Ależ skąd! Odrębną, już istotną kwestią jest, będzie za to oświadczenie o samokształceniu - pisemny dokument, gdzie kandydat na studia podyplomowe oznajmia, że podczas rekrutacji na studia podyplomowe zapoznał, zapoznawał się z książkami, podręcznikami, materiałami związanymi z zakresami studiów podyplomowych: Biologią, Chemią, Językiem polskim, Wychowaniem fizycznym, Matematyką, a także Techniką. Równocześnie zaś w tym hipotetycznym oświadczeniu persona komunikuje, że posiada już przygotowanie pedagogiczne. Komunikuje, co ważne, że uzyskała przygotowanie pedagogiczne do nauczania przedmiotów: Biologia, Chemia, Język polski, Wychowanie fizyczne, Matematyka, Technika. A więc są różne rodzaje przygotowania. Widnieje na piśmie przekonanie strony - potencjalnego uczestnika studiów podyplomowych.

Zenobia Karolina: No właśnie - przekonanie strony. Moim zdaniem takie oświadczenie o samokształceniu nie może być absolutnie dokumentem potwierdzającym pedagogiczne przygotowanie, uprawnienia nauczycielskie, dodatkowe jakieś. To jest chyba obiektywne spojrzenie, a nie subiektywne. I po co dyrektorowi, kierownikowi instytutu kształcenia podyplomowego takie oświadczenie od kandydata na studia? Na co to owej personie, której nie zależy w istocie na samorozwoju uczestnika studiów? Ludzie są podli bardzo.

Patryk Daniel Garkowski:

Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

Patryk Daniel: Zauważasz, że takie oświadczenie o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych/nowy zakres studiów podyplomowych nie jest potrzebne dyrektorowi, kierownikowi instytutu podyplomowej edukacji. Lecz takie oświadczenie o samokształceniu stanowi potrzebne samemu wytwórcy, autorowi oświadczenia - i to jest tu najważniejsze. To ci trzeba wiedzieć, najmiłsza, mądra interlokutorko. Istnieje prawo do potwierdzenia wpłynięcia pisma, którego to prawa należy przestrzegać ściśle. To prawo nie może być naruszane; respektowane ono być musi. Wyobraźmy więc sobie, Zenobio Karolino, że twórca takiego oświadczenia o samokształceniu poprosił swą szkołę wyższą, instytut zajmujący się podyplomowym kształceniem, biuro rekrutacji o potwierdzenie wpłynięcia pisma - oświadczenia o samokształceniu.

Zenobia Karolina: Miał prawo tego zażądać, toteż potwierdzenia wpłynięcia pisma. Czyli na tym dokumencie pojawiła się pieczętka szkoły wyższej i podpis, adnotacja, że pismo przyjęto, odebrano. Tak sobie wyobrażamy, otóż to?

Patryk Daniel: Tak, tak, otóż to. Tak właśnie założmy. Tak przyjmijmy w naszych rozważaniach skromnych. Toteż strona przedstawiła dwa egzemplarze tego oświadczenia o samokształceniu, a jeden egzemplarz otrzymała z powrotem - z odpowiednim potwierdzeniem wpłynięcia pisma, respektującym normy prawne, administracyjne. Teraz już oświadczenie o samokształceniu uzyskało ogromną moc prawną, w tym momencie ma ono większą moc, aniżeli gdyby na piśmie nie było potwierdzenia wpłynięcia dokumentu. Dzięki oświadczeniu o samokształceniu kandydat na studia podyplomowe uzyskał, mógł uzyskać dodatkowe kwalifikacje zawodowe, a mianowicie kwalifikacje do nauczania odpowiednio: biologii, chemii, języka polskiego, wychowania fizycznego, matematyki oraz techniki. A fakt potwierdzenia wpłynięcia pisma udowodnił, uprawomocnił zaistnienie samokształcenia nadającego formalne kwalifikacje nauczycielskie. Potencjalny zaś pracodawca - dyrektor szkoły, pragnący zatrudnić nauczyciela przedmiotowego, musiałby uwzględnić ten bardzo ważny i jakże wartościowy dokument, przedstawiony przez kandydata o stanowisko się ubiegającego. Pamiętajmy też o autonomiczności, niezależności szkół wyższych - mają one prawo do choćby realizowania prac badawczych.

Patryk Daniel Garkowski:

Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

Zenobia Karolina: Ale, no, sama nie wiem... Bo czy to nie jest rozumowanie prowadzące do absurdu? Może w istocie kandydat nie uzyskał takich przebogatych kwalifikacji, a więc do nauczania aż tylu przedmiotów szkolnych - aż sześciu, Patryku Danielu... Z drugiej jednak strony nauczyciel, a także kandydat na nauczyciela, ma prawo, nawet obowiązek doskonalić się, osiągać pełnię swego rozwoju, potencjału. Dążyć może czy powinien do pełni rozwoju swego. A prócz tego ktoś taki ma prawo dążyć do realizacji życzeń szkoły, gdzie pracuje albo pracować zamierza. Ktoś taki może/powinien odpowiadać na potrzeby placówki, respektować te potrzeby. Wyrażać się to może choćby w podjęciu nauki na nowym, jednym dodatkowym zakresie podyplomowym, bo akurat choćby brakuje w placówce nauczyciela przedmiotu danego, a kadra jest niewystarczająca, za mało liczna.

Patryk Daniel: Dążenie do swojego rozwoju, do jego pełni, przez nauczyciela albo kandydata do tego zawodu publicznego zaufania może wyrażać się choćby poprzez samokształcenie osoby zdolnej! A przecież po ukończeniu studiów licencjackich i po jednoczesnym nabyciu przygotowania pedagogicznego osoba, która posiada te osiągnięcia, ma możliwości, by się doksztalać samodzielnie - łączy się to zagadnienie ze społecznymi efektami uczenia się. Oto absolwent posiada kompetencję samodzielnego uczenia się, uzyskiwania nowych, rozleglejszych kwalifikacji zawodowych na drodze edukacji nieformalnej.

Zenobia Karolina: Jednak nie powinienes przywiązywać aż tak wielkiej wagi do problemu samokształcenia. Samokształcenie nie jest respektowane przez dzisiejsze oświatowe prawo, albowiem nie można uzyskać uprawnień do nauczania jakiegoś nowego przedmiotu szkolnego dzięki temu samokształceniu, dzięki zapoznawaniu się w związku z rekrutacją na nowy zakres podyplomowy/nowe zakresy podyplomowe z różnorodnymi materiałami, podręcznikami przedmiotowymi. Ani również, niestety, to przykre, ale tak jest, prace badawcze, wystąpienia na konferencjach nie pozwalają uzyskać dodatkowych uprawnień do nauczania poszczególnych przedmiotów szkolnych. Prawo oświatowe jest okrutne, nieubłagane, zważ, mój kochany. Może kiedyś ulegnie transformacji. Może kiedyś się zmieni pozytywnie to prawo. Nie wiadomo jednak.

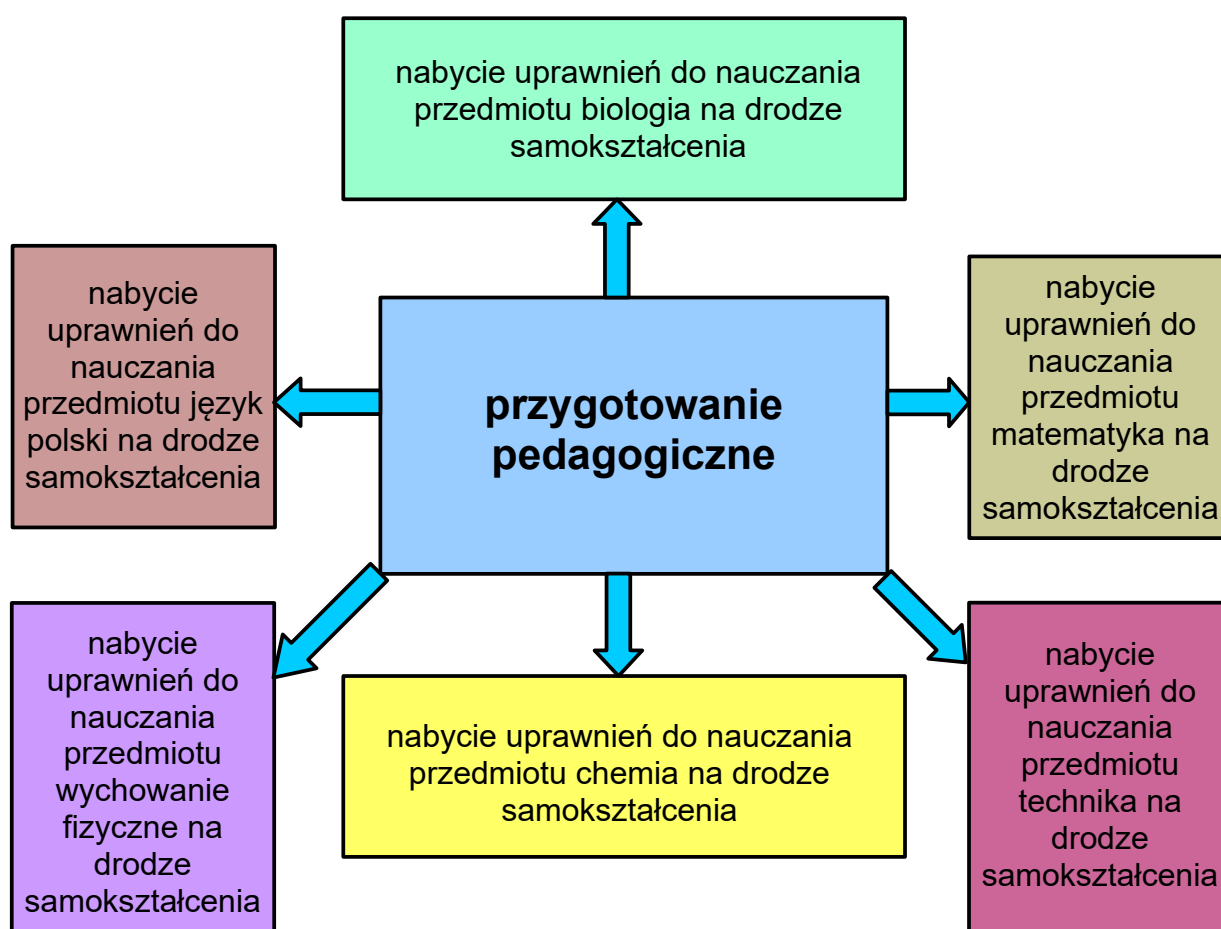
Patryk Daniel Garkowski:

Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

Patryk Daniel: Zaś ten hipotetyczny człowiek, którego sobie roztkaliśmy w wyobraźni, w chwili złożenia oświadczenia o samokształceniu - dokumentu oznajmającego, iż podczas trwania rekrutacji persona płci męskiej zapoznała się rzetelnie, wnikliwie z książkami, podręcznikami, materiałami edukacyjnymi w związku z zakresami studiów podyplomowych: Biologią, Chemią, Językiem polskim, Wychowaniem fizycznym, Matematyką, jak również Techniką, posiadał już - wcześniej nabyte - przygotowanie pedagogiczne (rozumiane prawnie). Teraz zechciej spojrzeć na odzwierciedlający ten stan schemat. Trzeba ci się z ową infografiką zapoznać, miła Zenobio Karolino.

Zenobia Karolina: Okej. Już zatem patrzę.

Patryk Daniel: Tak więc zechciej spojrzeć, najmilsza, na bloczki:



Patryk Daniel Garkowski:

Rozważania nad uzyskawalnością dodatkowych kwalifikacji do nauczania wybranych przedmiotów szkolnych dzięki oświadczeniu o samokształceniu, w związku z zapisem na nowe zakresy studiów podyplomowych

Zenobia Karolina: Już zapoznałam się. Czy teraz zechciałbyś, drogi myślicielu, objaśnić ten schemat krótko? Ale nie mamy już czasu za bardzo, wiesz o tym...

Patryk Daniel: Rzeczywiście - czas nas goni. Dobiega już końca nasza miła, przyjazna dysputa. Jak możesz zauważyć, droga Zenobio Karolino, na schemacie punktem wyjściowym, ważnym jest posiadanie przygotowania pedagogicznego. Skoro ktoś posiada takowe, to ma uprawnienie do samokształcenia pozwalającego na uzyskiwanie uprawnień do nauczania upragnionych przedmiotów szkolnych. Bez tego przygotowania ani rusz.

Zenobia Karolina: Lecz to bardzo liberalne, swobodne podejście. Zupełnie niezgodne z aktualnie obowiązującymi przepisami oświatowymi, które przecież nie pozwalają absolutnie, by ktoś sobie uzyskiwał kwalifikacje do nauczania szkolnych przedmiotów na drodze samokształcenia, choćby więc dzięki przeczytaniu jakiejś ilości podręczników szkolnych, materiałów czy publikacji specjalistycznych, akademickich.

Patryk Daniel: Niemniej jednak znasz moje zdanie... Schemat, z jakim się zapoznałaś przed momentem, przed chwileczką, obrazuje, jak ważne jest posiadanie przygotowania pedagogicznego w kontekście uprawnień czy poszerzania uprawnień do nauczania danych przedmiotów w szkołach - podstawowych, jak i ponadpodstawowych. Zaś samokształcenie prowadzące do uzyskania kwalifikacji do nauczania odpowiednio: biologii, chemii, języka polskiego, matematyki, wychowania fizycznego oraz techniki miałoby większą moc oddziaływania, gdyby przeprowadzający kształcenie dla samego siebie człowiek posiadał już wcześniej nabyte pedagogiczne przygotowanie. Natomiast bez posiadania przygotowania pedagogicznego takie samokształcenie mogłoby mieć mniejszą wartość, gdy chodzi o perspektywy możliwościowe nauczania przedmiotów szkolnych. Pedagogiczne przygotowanie to jest już bardzo wysokie osiągnięcie, uprawniające do wdrażania szeroko zakrojonego samokształcenia, jeśli chodzi o materie związane z przedmiotami obecnymi w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. No, moja droga, czas już kończyć naszą rozmowę. Niebawem zaś porozmawiamy o prowizorium pracy magisterskiej. Papa, papa. Żegnaj.

Zenobia Karolina: Do następnej rozmowy, mój miły. Będę ja czekała z niecierpliwością wielką. Papa. Bywaj.